Nr. 49. Nowy Targ, dnia 3 grudnia 1915 r. Rok IV.

1916

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, ulica Długa 62. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok: w Galicyi i Austro-Węgrzech 4 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 3 ruble, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 5 marek, w Ameryce 2 dolary

Numer pojedynczy 10 hal.

Do ludności kraju!

Po raz piąty w czasie wojny światowej wzywa Ojczyzna ludy swoje do subskrypcyi pożyczki wojennej.

Silniejszą niż kiedykolwiek jest nasza ufność w ostateczne zwycięstwo naszej sprawy, a daremne są niestrudzone wysiłki naszych nieprzyjaciół i ich ciągłe pogróżki.

A idzie o rzecz niezmiernej wagi, o egzystencyę Państwa a tem samem o gospodarczą i moralną egzystencyę każdego z nas. Niechaj bowiem nikt z mieszkańców Galicyi nie zapomina, że przedewszystkiem sobie służy i całości swego dobytku, kto daje Państwu to, czego ono potrzebuje do zwycięskiego zakończenia wojny. O tem winien każdy pamiętać: i ubogi i bogaty, przemysłowiec i robotnik, kapitalista i ten kto rozporządza tylko drobnemi oszczędnościami, wielki posiadacz i mały gospodarz rolny, lekarz i adwokat, kupiec i urzędnik i każdy winien wziąść udział w subskrybcyi w miarę sił.

Przy tem nie jest to ofiarą. Bo w rzeczywistości nabycie pożyczki wojennej jest niczem innem tylko najpewniejszą i najwyżej procentowaną lokatą kapitału. Żaden bowiem tutejszy czy zagraniczny papier państwowy nie daje tak wysokiego dochodu. W czasie pokoju — jak się spodziewamy już niedalekiego — okaże się też niewątpliwie, że subskrybcya pożyczki wojennej jest aktem rozsądnej rozwagi, a to tembardziej, że jakieś zniżanie wysokiej stopy procentowej jest w każdym razie wykluczone. —

Na polach bitwy stawiliśmy w ostatnich miesiącach skuteczny opór dobrze przygotowanym atakom armii nieprzyjacielskich. Rozległe ziemie nieprzyjacielskich krain dzierżymy silnie w naszem ręku jako cenny zastaw przyszłości. Ale i finansowe pogotowie wojenne nie zawiedzie i nie powinno zawieść, gdyż bezwzględnie musimy wytrwać aż do chwili zwycięskiego pokoju. Jeśli każdy w miarę sił weźmie udział w subskrypcyi, spełznie na niczem ostatnia nadzieja naszych nieprzyjaciół zwalczania nas na polu finansowem.

Niedostatki i trudy przewyższające niemal ludzką miarę, muszą znosić nasi synowie i bracia w polu w ciągu długotrwałej wojny.

Aby ofiary te nie były daremne, jest bezwzględnym obowiązkiem każdego z nas, dać Państwu konieczne środki do zwycięskiego zakończenia wojny. Każdy choćby najmniejszy udział w subskrybcyi przyczyni się do skrócenia wojny.

Niech więc każdy spełni swój obowiązek i spieszy subskrybować piątą pożyczkę wojenną.

C. k. Namiestnik:

Diller.

Nowy Władca.

Nowym cesarzem Austryi i królem Węgier został arcyksiążę Karol Ferdynand, który jako cesarz nosi imię Karol I a jako król Węgier Karol IV.

Nowy władca jest znany naszemu narodowi. Przed kilku laty zwiedzał już Galicyę, gdzie był witany z ogromnym zapałem.

W czasie wojny stał na czele najpierw zwycięskiej armii we Włoszech, a w chwili wypowiedzenia wojny przez Rumunię stanął na czele armii, walczącej od Karpat do Dunaju. Wszystkim pułkom znana jest osoba obecnego władcy, który własną ręką rozdzielał odznaczenia walecznym obrońcom i bohaterskim zwycięzcom na wszystkich frontach i polach bitew. Nowy władca liczy 28 lat życia

Przy boku Jego włada cesarzowa Austryi i królowa Węgier Zyta z dostojnej rodziny królewskiej Bourbonów.

Nowy władca objął rządy w Austryi i Węgrzech natychmiast po śmierci cesarza Franciszka Józefa I. ogłoszeniem manifestu do swoich ludów. który będzie ogłoszony przez władze w każdej miejscowości Prócz tego złoży w krajach austryackich wobec mającego się zebrać parlamentu przysięgę na konstytucyę, a na Węgrzech odprawi uroczystą koronacyę.

Nowemu Władcy towarzyszą życzenia ludności, by idąc śladem wielkich swoich przodków rządził długie lata w szczęściu i chwale. —

Franciszek Józef I. a Polacy.

Zmarły monarcha - który w najtrudniejszych warunkach objął rządy, sprostał wszystkim przeciwnościom w długich rządach kierując się zasadą „sprawiedliwość jest podstawą rządów“, zadowolnił wszystkie ludy monarchii i zdołał je mocno do siebie i dynastyi przywiązać. Szczególniejszą życzliwością cesarza Franciszka Józefa cieszył się tyle uciskany pod różnymi zaborami naród polski. W przeciwienstwie do stanu rzeczy w zaborze pruskim i rosyjskim Polacy w Austryi mają od czasu nadania konstytucyi wszelką swobodę w rozwijaniu swej narodowości. W Galicyi wszystkie urzędy już od czasów namiestnika hr. Agenora Gołuchowskiego przeszły w ręce Polaków i Rusinów Zaprowadzono język polski w sądach, urzędach, a zwłaszcza w szkołach. Na czele szkolnictwa stoi od r. 1868 c. k. Rada Szkolna krajowa, która, otrzymawszy szeroki samorząd, kieruje oświatą w kraju w duchu narodowym. Najwybitniejsze posterunki w monarchii zajmują Polacy, a w szczególności od hr. Gołuchowskiego bywają namiestnikami, jak Potoccy, Alfred i szlachetny Andrzej który życiem przypłacił trudne stanowisko, Zaleski, Badeni, Piniński, Sanguszko, Bobrzyński Cesarz Franciszek Józef I niejednokrotnie wyrażał się z sympatyą do swoich polskich poddanych, a szanując ich przeszłość, zgodził się by „omszały wpływem wieków zamek królów polskich na Wawelu stanął w odmłodzonej postaci“. Nie dziw więc, że każdorazowy pobyt ukochanego monarchy w naszym kraju stawał się uroczystością dla całego kraju i że Polacy, pomni dobrodziejstw, doznanych od cesarza stali się podporą tronu habsburskiego i że zawsze wiernie przy tym tronie stali. Cesarz Franciszek Józef I odznaczał się mimo sędziwych lat niezmordowaną pracowitością latem wstaje o 4, zimą o 5 ej do pracy. Każdy, kto chciał potrzebował, miał przystęp do monarchy i mógł przez dwa dni w tygodniu, w których udzielał audyencyi, przedłożyć swe prośby i życzenia. Gdzie tylko nadarzała się sposobność, szlachetny monarcha usiłował ulżyć doli swych poddanych. Niezliczone są dowody jego dobroczynności.

Niema większej katastrofy lub nieszczęścia, przy którychby władca nie spieszył z szybką pomocą nie tylko z funduszów publicznych, ale i z prywatnej szkatuły. Nie dziw więc, że sędziwego monarchę Austryi i Węgier otaczała taka miłość, jakiej podobnej nie spotyka się w żadnym innym kraju. Okazało się to przy wielu sposobnościach w chwilach radosnych czy bolesnych dla monarchy. Najwspanialszy jednak hołd, jaki spotkać mógł władcę, złożyły mu wdzięczne ludy z okazyi jubileuszu 60 letnich rządów dnia 2 grudnia 1908 r. nie tylko w stolicy Wiedniu, ale w całem państwie. Niezwykła ta manifestacya uczuć wykazała w całej pełni prawdziwość słów szlachetnego monarchy, wypowiedzianych do swoich poddanych: „Jestem dumny i szczęśliwy, że poddane mi ludy mogę uważać za moją wielką rodzinę“

Dr K. K.

Wojna światowa.

Podane poniżej oświadczenie posła Styczyńskiego wywołało w prasie niemieckiej liczne głosy, wzywające junkrów pruskich do zejścia z zajętego stanowiska. Oświadczenie to brzmi:

„W pełni jesteśmy świadomi znaczenia historycznego chwili i w pełnej mierze czujemy ciężar naszej odpowiedzialności na długą przyszłość, a rozstrzyga się nie tylko los narodu polskiego ale także stosunek narodu polskiego do narodu niemieckiego.

Byłoby naszem życzeniem, abyśmy wszędzie znaleźli tę świadomość i uczucie tej odpowiedzialności. Możeby wówczas nie był postanowiony wniosek taki, jak obecnie. W każdym razie odrzucamy odpowiedzialność za następstwa dyskusyi nad tym wnioskiem.

Mimo przeszło stuletniego rozdziału w państwowo różne części składowe, naród polski nigdy nie utracił uczucia wspólności narodowej i prowadził ciężką walkę o wolność narodową. Ciągłe naruszania prawa ludu do wolności narodowej były, naszem przekonaniem, jednym z zasadniczych powodów obecnej wojny światowej. Żywimy jednakże nadzieję, że obficie przelewana w obecnej wojnie krew nie popłynęła nadaremnie, jeżeli narody Europy wszędzie dojdą do przekonania, że wolność innych ludów nie sprzeciwia się interesom żywotnym własnego narodu.

Uznanie międzynarodowego znaczenia sprawy polskiej jest krokiem naprzód na drodze do jej ostatecznego rozwiązania, którego konieczność obecnie sobie ogólnie uświadomiono. Ta konieczność uzasadniona jest nie przykazaniem sprawiedliwości wobec narodu polskiego, lecz interesem międzynarodowym, jako ogólna gwarancya pokoju.

Manifest Jego Cesarskiej Mości cesarza Niemiec i Jego Cesarskiej Mości cesarza Austryi przepełniają nas zadośćuczynieniem, ponieważ powstał z światłości tej konieczności i w zasadzie uznaje prawa narodu polskiego do utworzenia samodzielnego państwa.

Jednakże wniosek ten potwierdza podniesione z wielu stron wątpliwości i obawy, że tylko część narodu polskiego wejdzie w posiadanie wolności narodowej i że nawet u tej części wolność będzie tylko nominalną. Wedle woli wnioskodawców, tworzących większość tej Izby, mają być tworzącemu się państwu polskiemu niebawem nałożone tak liczne więzy na polu wojskowem, gospodarczem i ogólno politycznem, że jego wolność i samodzielność będzie tylko pozorną.

Zresztą dalsza treść stojącego pod obradami wniosku udowadnia, że wnioskodawcy bezpośrednio, odrzucają porozumienie między niemieckim i polskim narodem. Jeżeli wnioskodawcy mówią o Prusakach, mówiących po polsku, zamiast o Polakach w Prusiech, to tem samem odmawiają nam naszej odrębności narodowej, a to w obecnej chwili musimy uważać za prowokacyę.

Jeżeli dalej wnioskodawcy już dzisiaj oświadczają że nie jest możliwem żadne uregulowanie stosunków wewnętrzno politycznych, które mogłoby naruszyć w jakikolwiek sposób charakter niemiecki wschodnich prowincyj Prus, to doświadczenia dziesiątek lat dostatecznie nas nauczyły, co to znaczy. Koniecznością ochrony rzekomo niemieckiego charakteru naszych ojczystych okolic uzasadniano wyparcie języka polskiego z urzędu, szkół i życia publicznego, a przeszło miliard marek z wspólnych pieniędzy państwowych użyto na trwałe wypieranie polskiej ludności z kraju.

By chronić rzekomo niemiecki charakter części naszego kraju, nie dopuszczano Polaków do osiedlania się na własnym gruncie i nie zawahano się nawet wypędzić ich z własnej ziemi przez wywłaszczenie.

W obec tych niedwuznacznych tendencyi wniosku zakładamy przeciw wnioskowi uroczysty protest. Zresztą stawiamy wniosek, by nad wnioskiem tym odbyło się imienne głosowanie."

Front wschodni

Punkt ciężkości obecnych walk i uwaga powszechna zwróconą jest na wypadki w Rumunii, które temu wiarołomnemu państwu gotują los Serbii i Czarnogóry.

Front rumuński rozpada się tu na dwie części: pierwszy biegnie od Bukowiny aż na wschód od Kronsztadu, gdzie operuje armia generała Arza. Po stronie rumuńskiej tę część frontu objęli w głównej części Rosyanie, którzy przedłużyli swój front bukowiński ku południowi. Walki toczą się to w górach na samej granicy. Rosyanie stawiają naszym wojskom silny opór i większych walk ostatni tydzień nie przyniósł. Druga część frontu ciągła się wzdłuż południowej granicy węgierskiego Siedmiogrodu od okolicy na południe od Kronsztatu na zachód aż do Orsowy nad Dunajem. Działa tu armia Falkenhayna. Armia ła przebyła wśród krwawych walk granicznych przesmyki górskie pod Tömösem, pod Törzburgiem, Czerwoną Wieżą i Wulkanem; Pobiwszy zaś armię rumuńską pod Targufin, wtargnęła w głąb zachodniej Wołoszczyzny pospiesznym marszem między rzekami Jiu i Aluty. Skrajne prawe skrzydło armi Falkenhayna zajęto Orsowę i Turn Sewerin, a główne siły zdobyły Krajowę. Podczas tego środek armii Falkenhayna,

idący wzdłuż górnej Aluty, a rozchodzący się na wschód aż w okolicę miasta Campolung natrafił na opór silny Rumunów, którzy kilkakrótnie przeszli do ataków. Wywiązały się krwawe walki między Ramnicu Valcii (Rymnik) nad Alutą a Campolungiem. Według ostatnich sprawozdań Ramnicu Valcii zostało zajęte przez wojska niemiecko - austryackie. Tymczasem prawe skrzydło Falkenhayna, przełamawszy front rumuński, zwróciło się po zajęciu Krajowy na wschód i przekroczyło dolną Alutę. Taki przebieg działań wojennych sprawił, że część wojsk rumuńskich, znajdująca się w południowo - zachodniej Wołoszczyźnie jest odciętą od głównych sił w środku kraju.

Przeciw środkowi armii rumuńskiej i stolicy Rumunii Bukaresztowi zwraca się obecnie flankowym marszem prawe skrzydło armii Falkenhayna.

Równocześnie armia Mackensena działająca wzdłuż Dunaju z Bułgaryi przeszła od południa Dunaj pod Świstowem, gdzie na wielkiej wyspie oddziały austryackie i niemieckie już poprzednio zajęły pozycye. Po stronie rumuńskiej wzięła armia Mackensena Zimnicę i posunęła się już obecnie o 35 klm. na północ pod Aleksandryę; armia Mackensena połączyła się już prawie z armią Falkenhayna. Obie armie zwrócą się teraz na Bukareszt.

Ze wszystkich innych frontów nie ma nic do doniesienia, z wyjątkiem nowego naruszenia praw przez Anglię, która uznała niepodległość Arabii i jej nowego władcę.

Anglia, Francya, Włochy i Rosya, założyły protest przeciw proklamowaniu Polski niepodległej. W Polsce tworzy się rząd narodowy, armia polska a król ma być wkrótce ogłoszony.

Marya Szczepanik.

Polska Wolna!

Polska wolna! Męczennica
Co lat tyle w pętach drzała,
Polska wolna się zbudziła,
Do życia powstała!

Ileż trudów, krwi i męki,
Ileż cierpień Naród znosił,
Aż Ojczyzny zmartwychwstanie
U Boga uprosił.

Świt wolności z m[illegible]ów wstaje,
Sen stuletni nam się ziści,
Nie nadarmo we krwi morzu
Giną polscy Legioniści!

Wielka chwila się zbliżyła,
Żyje Polska! Naród żyje;
Śpiewa dzisiaj każdy — komu
Polskie serce w piersiach bije!

Hej! kto Polak, niech się cieszy,
Niech radością ducha poi,
Niech się krzepi chwilą ową,
Co stuletnie rany goi

Dzisiaj zgodą i jednością
Zwiążmy ściśle ramię bliźnie,
I pracujmy bez wytchnienia
Już w wolnej Ojczyźnie!

Rzerzucha wodna czyli lekarska.

Znaną jest sława Erfurtu, niemieckiego miasta, z hodowli jarzyn i kwiatów a u nas zwłaszcza z nasion, które, chociażby nawet erfurckie nie były, jeżeli mają etykietę a choćby nazwę erfurcką, już chętniej je od innych ludzie nabywają, tylko dzięki temu, że są wrzekomo erfurckie. Pochodzi to stąd, że hodowla jarzyn i kwiatów stoi w Erfurcie i jego okolicy już od dawna bardzo wysoko. Pomiędzy jarzynami w tej miejscowości uprawianemi, szczególne miejsce, prócz kalafiorów, zajmuje rzeżucha wodna zwana także rukwią. Roślina ta jest za granicą jak w Niemczech i we Francyi ulubioną jarzynką zwłaszcza w tych sferach, których podniebienie wymaga, że tak się wyrażę, pikantnego smaku. A ponieważ roślina ta ma także pewne własności lecznicze a zbiór jej przypada na czas, gdy innych świeżych jarzyn już nie ma, dlatego jest tam więcej ceniona a więc i popłatnia.

Zbiór rzeżuchy zaczyna się we wrześniu i trwa przez całą zimę i wiosnę, bo prawie do końca maja.

Chociaż ta jarzyna jest u nas mało znana, a jeszcze mniej używana, sądzę jednak, że byłaby ona pożądanym nabytkiem dla większych miast naszych i dla Zakopanego, do którego właśnie w zimie przyjeżdżają goście więcej wymagający. Wieksze hotele i pensyonaty byłyby spewnością dobrymi odbiorcami tej rzadkiej a popytnej jarzynki, gdyby się tylko znalazł dostawca. Prawdopodobnie zakłady te przyczyniłyby się nawet, gdyby się o to rozchodziło, do założenia hodowli rzeżuchy, w tem przekonaniu, że jarzynka ta byłaby niejako jedną atrakcyą więcej dla Zakopanego w sezonie zimowym. Do hodowli rzeżuchy potrzeba koniecznie płynącej wody źródlanej. Ponieważ rzeżuchę podobnie jak sałatę, podają na surowo, więc uprawa jej ze względów hygienicznych może być prowadzoną tylko w niewielkiej odległości od źródła. Dalszym warunkiem hodowli rzeżuchy jest, by potok, w którym się rzeżuchę uprawia, w zimie nie zamarzał.

Takiem miejscem na Podhalu może być w pierwszym rzędzie Jaszczurówka, która w zimie nie zamarza.

W potokach, które są bystre a dno mają kamieniste, uprawa rzeżuchy się nie uda, gdyż ani posadzone względnie zasiane rośliny nie utrzymałyby się w rwiącej wodzie, ani nie mogłyby się zakorzenić, nie mając odpowiedniego podłoża, z któregoby mogły czerpać pożywienie. Chcąc więc zaprowadzić w potokach górskich hodowlę rzeżuchy, trzebaby wzdłuż potoku utworzyć drugie koryto, do któregoby woda z właściwego potoku do tego sztucznego koryta wchodziła w jednem czy kilku miejscach, a potem poniżej z tegoż, do pierwotnego łożyska wpływała. W tem sztucznem łożysku woda płynęłaby spokojnie a dno jego co rocznie pod uprawę odpowiednio mogłoby być przygotowane. Gdyby się stosowne miejsce na ten cel znalazło, co wątpliwości nie ulega, to zaprowadzenie hodowli rzeżuchy powinno znaleść odważniejszych przedsiębiorców, którzyby uprawę tej jarzynki zaryzykowali. Tem to właśnie narody cywilizowane wyżej stoją od mniej cywilizowanych, że się nie boją robić wkładów w przedsiębiorstwa, że mają odwagę do pracy, z której, spodziewają się pożytku

U nas długo się namyślają w czem nie ma nic złego, skrobią się po głowie. co już podejrzanie wygląda, rachują, obliczają, a gdy już naprzód zysków nie mają, wycofują się z tego przedsiębiorstwa, którego jeszcze nie rozpoczęli! A na ostatku mówią sobie: „Najlepiej ja zrobię, gdy pieniądze schowam albo na dobry procent wypożyczę." I jak se umyślił, tak zrobił. Jeden schował pieniądze do komory i myszy mu zjadły a drugi mądrzejszy zakopał do ziemi a tam je norniki lub krety ścięły a i ten co wypożyczył na dobry procent, także kapitał stracił, bo wypożyczający zapłacił dobry procent już w tej myśli, że kapitału nie odda. Po takich interesach nieryzykownych traci się ciężko zarobioną oszczędność, a z nią i energią życia i chęć do dalszej pracy.

Wiśnicz, 20/XI. 1916. *J. Szczepanik.*

KRONIKA.

Patryotyczne Jasełka Góralskie układu ks. J. Łukaszkiewicza. Przy nadchodzących świętach Bożego Narodzenia myślimy o wyborze Jasełek. Zarządom szkół na Podhalu zwracamy uwagę na Jasełka, w których występują górale w swych narodowych strojach i opowiadają o podaniach tatrzańskich.

Treść Jasełek X. Ł. jest następująca: — Autor wychodzi ze założenia, że Polacy istnieli długie lata przed Piastami nawet za czasów Rzymskich, których monety znajdujemy na północnych stokach Karpat. Służąc w wojsku rzymskiem spotykali się ze żydami, którzy rozpowiadali im o Mesjaszu. Gdy zjawiła się gwiazda Chrystusa nad Tatrami, górale przypomnieli sobie owe podania żydowskie i pospieszyli przez Panonję, Bosfor i Małą Azję do Palestyny powitać Zbawiciela Świata, biorąc ze sobą rozmaite podarki i żywego orła białego ułowionego w Tatrach. Przybywszy do stajenki składają ofiary. Chrystus je przyjmuje od polaków jako reprezentantów całej Słowiańszczyzny, ale orła białego zwraca i błogosławi go, aby był herbem narodu polskiego, który na północnym wschodzie Europy otrzymuje posłannictwo historyczne do spełnienia.

Akt III opracowany psychologicznie. Heród ginie zabity przez własne sumienie. Nie ma tu płaskich dowcipów przeciwko żydom jakich tak dużo w innych Jasełkach. Akt ten na małych scenach może być opuszczony.

Akt IV przedstawia trzech polskich królów w Betleemie, Mieczysław jako wprowadzający chrześcijaństwo w Polsce, Jan Kaźmierz, który ogłosił N. P. Marję Królową Korony Polskiej, i Jan Sobieski. który uratował Polskę i chrześcijaństwo przed zalewem tureckim.

Jasełka te są do nabycia wprost z drukarni P. Mitrega w Cieszynie. P.

Towarzystwo walki z gruźlicą w Nowym Targu urządziło w niedzielę dnia 19. listopada pierwszy odczyt o gruźlicy. Wobec licznie w tym celu zaproszonego nauczycielstwa ludowego z powiatu wygłosił odczyt Dr. Piątkowski, który w nadzwyczaj prosty i zajmujący sposób podał środki zaradcze do walki z gruźlicą, w czem pomocnymi w głównej mierze będzie uświadomione nauczycielstwo. Również komisarz rolniczy p. Nowakowski w nienużącej formie wygłosił odczyt o wzorowych gnojówkach i gospodarczych sprawach. Mamy nadzieję, że tego rodzaju odczyty odbędą się w całym powiecie.

Szpital Czerwonego Krzyża w Rabce nie posiadał dotychczas odpowiedniego wyposażenia zimowego, wskutek czego w ciągu zeszłej zimy musiał być ograniczony do 50 łóżek, których liczbę dopiero z nastaniem cieplejszej pory roku powiększono do 150.

Obecnie Kraj. Stow. Czerwonego Krzyża, nie szczędząc kosztów, wprowadziło w szpitalu tym szereg adaptacyi, tak że w roku bieżącym utrzymaną będzie i w sezonie zimowym pełna ilość łóżek. Szpital ten stanowiący filię szpitala Czerwonego Krzyża w Nowym Targu oddany był dotąd w dwóch trzecich, a obecnie w całości na pomieszczenie polskich legionistów.

Na gwiazdkę dla żołnierzy w szpitalach krakowskich ofiarowało Prezydyum Kraj. Stow. Czerwonego

Krzyża 3000 koron. zaś Filia krakowska Kraj. Stow. Czerw. Krzyża również 3000 koron.

Sprawozdanie Komitetu Narodowego w Zakopanem. Na sztandar III pułk. legj Pol ofiarowany przez Podhalan złożyli pp. Skotniccy 50 K. Dr Wasiewicz 50 K. Komitet Narod. w N. Targu 50 K. Dr E. Brzeziński 20 K. E. Trenklerówna 20 K. Związek górali w Zakopanem 20 K.

PP. S. Waszczyński, S. Kasiński, Z. Roznerowa, J. Grabowska, S. Grabowska, Dr Kuczewscy, Dr. M. Rudzka, J. Drewnowcy, por. Drewnowski, B. Potocki H. Langerowa, W. Beringer, W. Krzeptowska, M. Gąsienica, J. Galica, St. Korona, E. Mogilnicka, NN. Konopczyna, St Szlachtowski, St. Porth po 10 Kor. PP. Koresteńska, M. Surzycka, Z. Zeleńska, W. Bardecka, Z Gizycka, N. M. M. po 5 koron.

Pp. Stamhilberówna, M. Grzędzieiska, NN. MH. EW, W. Regier, W. Roj, Mieloch, Dr W. Nowotnowa po 4 Kor.

Pp. J. Kratowska, L. Sobolewska, Z. Brykczyńska, po 3 Kor.

Pp. Mogilnicki, J. Men, J. Chmielewski, Hajec, I. Jacina, Sz. Tużyna, B. Koprowski, Ks. P. Petryka J Hyc, A. Pawlicowa, Wł. Pawlica, Mokrzycka, I. Kalińska, Z. Huberowa, F. Gnużewski, N., Jędrek i Zośka, J. SO. po 2 Kor.

Pp. Zdzich Skotnicki. Obachowicz, Krzeptowski, J. Wardzyńska WR, W. YZ.

Z Dziennika urzędowego Nr. 5. Wybicie przez państwo żelaznych monet 20 halerzowych miało na celu ściągnięcie takichże monet niklowych i użycie uzyskanego z nich materyału na cele wojenne.

Gdy wymiana powyższych monet niklowych na żelazne postępuje bardzo wolno, a naglące zapotrzebowanie niklu, na pokrycie zapotrzebowanie armii, wymaga najszybszego ściągnięcia 20 halerzówek niklowych, Ministertwo Skarbu poleciło Władzom reskryptem L: 59874. poczynić odpowiednie kroki, celem szybszego ściągnięcia monet niklowych.

Na skutek powyższego reskryptu zwraca Starostwo do wszystkich z zaproszeniem do wzięcia udziału w tej patryotycznej, mającej na celu dostarczenie Zarządowi armii potrzebnego kruszcu, akcyi, a to przez stosowne pouczanie o doniosłości tej wymiany i przez wydzielanie z obiegu publicznego wszystkich monet 20 halerzowych z niklu i wymienienie tychże w najbliższej Kasie państwowej na takież monety żelazne, względnie banknoty.

C. k. Dyrekcya poczt donosi. Z dniem 1. listopada br. zaprowadzono ruch przekazowy między c. i k. Urzędami poczty polowej a Niemcami pod następującymi warunkami:

1) Kwota przekazowa musi być podana w walucie koronowej. Kwota pojedynczego przekazu do Niemiec może wynosić najwyżej 700 K. z Niemiec zaś w sprawach prywatnych 100 M. w sprawach wojska lub marynarki 800 M.

2) Pisemne doniesienia na lewym odcinku przekazu są wzbronione z wyjątkiem krótkich uwag dotyczających przeznaczenia kwoty przekazewej.

3) Przekazy poczty polowej do Niemiec mają być wstawiane na formularzach zaprowadzonych dla przekazów poczty polowej do armii w polu. Urząd pocztowy, który przerachowuje kwotę przekazową z waluty koronowej na marki) (: Kraków 1 lub Wiedeń 1) potrąca z kwoty wpłaconej należytosć za blankiet przekazowy i ustanowioną należytośc przesyłkową za przekaz do Niemiec a na pozostałą kwote wystawia nowy przekaz pocztowy w walucie markowej.

Przerachowanie dokonuje się wedle kursu z tego dnia, w którym przekaz poczty polowej nadejdzie do urzędu przerachowującego. Na lewej stronie odcinka nowego przekazu wypisuje urząd nazwisko nadawcy i znamiona nadawcze pierwotnego przekazu poczty polowej. —

4) Termin dla reklamacyi z powodu malnej wypłaty tych przekazów wynosi jeden rok. licząc od dnia następnego po nadaniu przekazu.

Ulgi wojskowe dla zajętycn w gospodarstwie rolnem i leśnem. Na wniosek ministerstwa rolnictwa zarządziło ministerstwo wojny w sprawie tych, którzy rozporządzeniem ministerstwa wojny z roku 1916 jako, zajęci w gospodarstwie rolnem i leśnem, zostali zwolnieni od służby wojskowej aż do 30 listopada b. r. że zwolnienie ich przedłużone zostaje na razie aż do dnia 31 grudnia 1916. Władze polityczne powiatowe przedłużenie to potwierdzą na dokumencie zwolnienia, jeżeli dalsze zwolnienie poza d. 31 grudnia br. jest bezwarunkowo koniecznem, a zatem jeżeli mają być zastosowane warunki, przewidziane w rozporządzeniu ministerstwa wojny, przedłużenie może być udzielone aż do dnia 31 marca 1917. Ustalenie dalszych zwolnień przez władze powiatowe polityczne następuje na podstawie przedłożenia przez odnośną gminę. Co się tyczy wszelkich zwolnień poza d. 31 marca 1917 dla celów pracy w gospodarstwie rolniczem i leśnem, to nastąpi ogólna rewizya. Bliższe postanowienia będą później ogłoszone.

Uroczysta Wieczornica Sienkiewiczowska która miała się odbyć dnia 25 listopada została z powodu żałoby Jego Cesarskiej Mości odłożoną na dzień 2 grudnia b. r. bez zmiany programu.

OGŁOSZENIE.

W najbliższych dniach odbędzie się staraniem Komitetu c. k. Tow. Roln. Krakowskiego, spis bydła zarodowego rasy czerwonej polskiej, mający na celu ochronę bydła przed rekwizycyą. Sztuki wybrane przez Komisyę będą znaczone znaczkami (kulczykami) w uszach i zapisane do księgi zarodowej.

Właściciel danej sztuki, otrzyma poświadczenie, które będzie legitymacyą w razie rekwizycyi bydła w tut. powiecie. — Właściciele czerwonego bydła rasy polskiej, chcący swoje sztuki ochronić do chowu, muszą takowe doprowadzić przed Komisyę. O dniu spędu bydła i miejscu, będą wszystkie gminy zawiadomione.

Za kulczyk i zapisanie sztuki do rejestru, płacić się będzie po 2 Kor. od sztuki. —

N. T. 28/XI. 16. A. Nowakowski
Pow. Kom. Roln.

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

C II 159/16
I

EDYKT.

Przeciw Wincentemu Jarzynie w Szczawnicy wyżnej którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Powiatową Kasę Oszczędności w Nowym Targu pozew o 4573 kor. 99 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 29 listopada 1916 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Wincentego Jarzyny ustanawia się Pana Dra Balabana adwokata w Nowym Targu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wincentego Jarzynę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy O. II.

Nowy Targ, 17 listopada 1916.

Redaktor odpowiedzialny: Alfred Kador Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.